

Redakcja i Administracja
Warszawa
Wawerska 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer

Miesięcznie 3⁵⁰ złotych

Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Karłowka N. 108

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnośnieniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6,—. Za zmianę adresu 50 gr. (ceny ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 milimetr w tekturze gr. 50, zwykły gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powójki 60 mm. gr. 30, drobny za wyraz 20 gr. Postukowanie i zaffarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwykłych 6-cio spłatywki. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zna analiza i czy adres

W artykule „Gazety Polskiej” p. t. „Fronty Ludowe” p. Miedzianki omawia rolę komunistów w tych „frontach” i m. in. zajmuje się sformułowaniem PPS do komunistów w Polsce. Nawigując do uchwały Rady Naczelnej PPS, p. Miedzianki „wzdycha z ulgą” z powodu odtrącenia przez Radę współpracy z partyzantami P. P. S. z komunistami, ale wyraża niezadowolone z utrzymania w mocy paktu nieagresji z komunistami, jako „siłami w ostatecznym celu działania których leży niewątpliwie wrota Kaspelki, jako ósmej republiki, do sowieckiego imperium rosyjskiego”.

Ale cel tych strachów jest bardzo przejrzysty. Chodzi przede wszystkim o odwrócenie uwagi społeczeństwa od niebezpieczeństwa hitlerizmu dla Polski, dla niepodległości Polski. Niebezpieczeństwo to jest realne, bliskie. Ale tego prawdziwego niebezpieczeństwa p. Miedzianki „nie dostrzega”, aby zaś i inni nie dostrzegali, maluje im całkiem urojone w obecnych warunkach niebezpieczeństwo ze strony Rosji sowieckiej.

Rzecz znamienna. Im szerszej pokoiwaję się polityka Rosji im bardziej polityka ta odala się od taktyki puczów i „gimnastyki rewolucyjnej”, tem większy niepokój budzi wśród reakcji świata. Sprawa jest jasna: reakcja nie boi się wojny i zaborczości ze strony Rosji, lecz działa pozytywnie, dokonywając się w tym kraju. W czasie, kiedy kapitalizm dąwi się w pełni własnych sprzeżeniach, kiedy rozkłada się wśród ludu zbrodnie i korupcja, prac konstruktoryjna Rosji dzisiaj oczywista na reakcję „odstraszającą”. Stąd ta wielka ofensywa hitlerizmu i malpującego go faszyzmu innych krajów w obronie re-

Francja Anglia i Włochy

Sensacyjne doniesienia, które wymagają potwierdzenia

Korespondent paryski „Manchester Guardian” zamieszcza ciekawe wywniesienia wybitnego deputowanego z łewicy francuskiej na temat sytuacji w Brytanji, Włoch i Francji. (Dziennik nie wymienia nazwiska owego deputowanego, korespondent paryski przypuszcza, że chodzi o posła Wienaoto przyszłego wiceministra spraw zagranicznych).

Deputowany ten nie uważa, aby Anglia bez względu na to, co się stanie, mogła poprosić przyjąć aneksję Abyssynji przez Włochy jako fakt dokonany. Nowy Rząd francuski uważałby również całkowitą kapitulację Ligi za wysoce nieprzyjemną i raczej wolałby, aby Włochy wystąpiły z Ligi, a Włochom nie były Włochy nie były wogóle hardzo wiernym członkiem Ligi, ale jeśli W. Brytania uważa, że obecnie należy podjąć wszelkie wysiłki, aby porażka Ligi już się więcej nie powtórzyła, Francja uważałaby to za okazję do odbudowy Ligi na racjonalistycznych zasadach. W. Brytania musiałaby jednak dążyć do tego, że na serjo przagnie wzmocnienie Ligi, przyjmując na siebie bardziej wiążące zobowiązania na zasadzie art. 16 paktu Ligi, niż dotychczas.

Rozważając następnie ewentualność, że W. Brytania nie zechce przed Włochami ustąpić, rozważa „Manchester Guardian” wymogi, że kontynuowanie istniejących sankcyj jest bezcelowe, jako drażniące. Wobec tego powstać może w W. Bytanj kwestja zamknięcia kanału Sueskiego, zwłaszcza, gdyby Włochy zaczęły przybierać coraz bardziej groźną postać i gdyby brytyjska opinia publiczna doszła do przekonania, że Włochy zagrażają istotnym interesom brytyjskim na Morzu Śródziemnym i Bliskim Wschodzie. Zdaniem deputowanego oczynaloby to wojnę. Gdyby to miało być jedyną wojną zemsty za Abyssynję, to należałyby jednak, aby gdyby chodziło o sprawę posiadające żywo-

znaczenie dla W. Brytanji, to wówczas nie ulega wątpliwości, że Francja stanęłaby przy boku W. Brytanji, podobnie, jak Jugosławia, Turcja i Grecja, które obawiały się hegemonji Włoch na Morzu Śródziemnym. Ale tego rodzaju interwencja ze strony Francji mogłaby oczywiście nastąpić tylko wówczas, gdyby W. Brytania przystąpiła do europejskiego systemu wazjennj pomocy. Mówca przyznał, że biorąc udział w tego rodzaju sankcjach przeciw Włochom, Francja również występowałabędzie w obronę swoich własnych interesów na Morzu Śródziemnym, bowiem hegemonja włoska na morzu Śródziemnym dałaby się odczuć w francuskich kolonjach w północnej Afryce. (PAT).

„Państwo polskie zawarło pakt o nieagresji z Rosją sowiecką.— Układ ten otrzymujemy. Ale naród polski nie zawarł i nie zawarł paktu o nieagresji z międzynarodową komunistyczną, bo to groziłoby utratą niepodległości, w walce o którą była się przez wszystkie stanoły i wszystkich klas ludu polskiego przez półtora wieka”.

P. Miedzianki pisze dalej: „Wielki kapitalizm dąwi się w pełni własnych sprzeżeniach, kiedy rozkłada się wśród ludu zbrodnie i korupcja, prac konstruktoryjna Rosji dzisiaj oczywista na reakcję „odstraszającą”. Stąd ta wielka ofensywa hitlerizmu i malpującego go faszyzmu innych krajów w obronie re-

Lopez-Borenstein-Lawrence

„spylic” Włochów w „Intelligence Service”

Dzienniki angielskie zamieszcza informacje, dotyczące tajemniczego Lopezza związanego z afera rzekomej dostawy ludu dum z Anglii do Abyssynji. Jest Henry Lawrence - Borenstein urodzony w 1872 roku w Melbourne w Australji, który w czasie wojny nazwisko Borenstein porzucił i obecnie znany jest tylko jako Henry Lawrence. Jest on z zawodu artysta malarz i mieszka pod Londynem. W rozmowie z reporterami angielskimi Lawrence skłazył się na Włochów, że oprócz zwrótu efektywnych kosztów należnych za jego pracę, nie zapłacił, wobec czego postanowił ich „spytać”. Lawrence udzielił się wczoraj, jak podają dzienniki, do „Intelligence Service” (brytyjski wywiad wojskowy) gdzie złożył obszernie zeznania.

„Daily Express” donosi, iż pseudonim Lopez, znany również pod nazwiskiem Lawrence - Borenstein i Meyer, był rzekomo wnieoszony w aferę listu Zimowłowa z roku 1924. Pod nazwiskiem Singleton odwiedził on Macdonald'a, który był wówczas premierem, proponując mu za 500 funtów ujawnienie tajemnicy listu Zimowłowa. Macdonald rzekomo kał wyprzedać Singletona ze swego gabinetu. Wobec dyplomatów sowieckich, Lopez miał występował pod nazwiskiem Rad-

„Daily Express” dodaje, iż ten sam osobnik był przez jakiś czas czynnym w Boliwji, skąd powrócił z paszportem dyplomatycznym i zaświadczeniami, pochodzącymi rzekomo od Rządu boliwijskiego (PAT).

We Lwowie i Krakowie

Na frontach strajków

Strajk pracowników użytecznej publicznej we Lwowie

Jak już podaliśmy we Lwowie wybuchł strajk pracowników użytecznej publicznej. Strajk objął wszystkie zakłady miejskie użytecznej publicznej. Tramwaje od 2 dni nie wyruszyły na miasto i nie elektrownia, wodociąg i gazownia są czynne za zgodą komitetu strajkowego. Strajk — przebieg spokojny, żadnych incydentów nie zanotowano.

Strajk paraskowników.

W fabryce paraski „Friedman” wybuchł strajk polski. Robotnicy domagają się końca wywyższenia, podwyżki płac od 15 do 25 proc., oraz zawarcia umowy zbiorowej.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W DRODZOWNYCH.

Strajk w drożdżowni. Dziewa nowie zakończył się zwycięstwem robotników. Robotnicy uzyskali podwyżkę od 20 do 25 proc. Po-

zatem zawarto nową umowę zbiorową uwzględniającą interesy robotników.

Strajki w Wieliczce

Na terenie Wieliczki zastrajkowali robotnicy 2 miejscowych cegielni, oraz robotnicy zajęci przy budowie autostrady i przy robotach miejskich. Robotnicy domagali się podwyższenia zarobków oraz zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Na terenie Krakowa

W terenie Krakowa zakończył się ostatnio liczne strajki zwycięstwem robotników.

W FABRYCE CZEKOLADY „HELVETIA”.

Strajk w fabryce czekolady „Helvetia” zakończył się uznaniem przez firmę żądań robotników. M. in. rewidentki, która szkoła wala robotników, przeniesiono do innego działu.

W FABRYCE „SUCHARD”.

W fabryce czekolady „Suchard” wybuchł jedynonowy strajk demonstracyjny dla poparcia strajkujących robotników firmy Orlik i dla poparcia strajkujących robotniczek. Poza tem robotnicy domagali się ubrań roboczych oraz udzielenia im satysfakcji za nieodpowiednie zachowanie się wobec nich kierownictwa firmy. Wszystkie żądania robotników zostały uwzględnione.

Krzepięcy objaw

Pragne w tej nocy zwrócić uwagę czytelników na jedną z rubryk naszego pisma. Jest to rubryka ofiar. Przed ostatnią kilką tygodni, a dokładniej — od pałniczych wypadków krakowskich, zajmuje ona coraz więcej miejsca na naszych łamach. Ze wszystkich zakątków kraju, zewsząd, gdzie pod błąz robotniczą biją szczerze ofiary dla rodzin po robotnikach, poległych w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chrzanowie. Niewinną krew, która rosła bruk most polskich, wywołata w czasach największej biedy i niedostatku wspaniałe odruć ofiarności, będącej niezaprzeczym dowodem tkwiącej głęboko w duszy robotnika poczucia solidarności, współodpowiedzialności za krzywdy, spotykające brata - proletariatusa.

„Obni idących w łysinie ofiar, złożonych przez wielkie zespoły robotnicze, jak Fabryka Samochodów, Lilpop, Wytwórnia Teletelefoniczna, lub Włóknarnia okręgu łódzkiego, spotykamy w tej rubryce także naprawde wspaniałe po-

Zabójstwo sędziego

Blum zaprzecza rzekomym różnicom pod względem teoretycznym i praktycznym, jakie już obecnie miały powstać pomiędzy komunistami a radykałami Komitet wykonawczy stronnictwa radykalnego, konczy swe oświadczenie Blum, położy kres, jeżeli nie dotychczas finansów i spraw gospodarczych. Przedmiotem jej była polityka zagraniczna. Leon Blum dodaje: „wiadomość, jakoby ta wydana poglądom doprowadzić chociażby do najmniejszego nieporozumienia, jest fałszywa, jest wysoc fałszywa”.

Blum zaprzecza rzekomym różnicom

Blum zaprzecza rzekomym różnicom pod względem teoretycznym i praktycznym, jakie już obecnie miały powstać pomiędzy komunistami a radykałami Komitet wykonawczy stronnictwa radykalnego, konczy swe oświadczenie Blum, położy kres, jeżeli nie dotychczas finansów i spraw gospodarczych. Przedmiotem jej była polityka zagraniczna. Leon Blum dodaje: „wiadomość, jakoby ta wydana poglądom doprowadzić chociażby do najmniejszego nieporozumienia, jest fałszywa, jest wysoc fałszywa”.

Dnia 24-go maja (niedziela)

o godz. 11-jej rano na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie

Aleksandra Dębskiego

współtworcy Pierwszego „Proletariatu” i P. P. S. Do jak najliczniejszego udziału w tej Żalobnej Uroczystości zapraszają:

POLSKA PARTIA SOCIALISTYCZNA.

STOW. B. WIEŻNIOW. POLITYCZNYCH. TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

Zabójstwo sędziego

Wieczorek w Pucku niekaj Pendorff Alfred oddał całej strzaly rewolwerowe do sędziego tegoż sądu Józefa Gardona, zabijając go na miejscu. Zabójca aresztowano. Co było powodem zniszczenia, które wydarzyło się w gabinecie sędziego, narazie niewiadomo. (PAT).

Dymisja sędziego

Wiceprezes sądu okręgowego i kierownik sądów grodzkich w Warszawie p. Władysław Jaruzelski złożył na ręce ministra sprawiedliwości w dn. 20 b. m. podanie o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Dymisja została niezwłocznie przyjęta. (PAT).

Międzynarodówka w sytuacji światowej Obrady Egzekutywy w Brukseli

Przez ub. niedzielę i poniedziałek obradowała w Brukseli Egzekutywa Międzynarodowości Socjalistycznej z udziałem delegatów wszystkich partyj.

Różne okoliczności nie pozwoliły delegatowi, stałym członkiem Egzekutywy, przybyć do Brukseli i zastąpił ich tam delegat.

Nie przybył więc przewodniczącym tego, Leon Blum, zając tworzeniem Rządu w Francji. Również epizawy wewnętrzne zahaczyły w Hiszpanji tow. Largo Caballero. Oba ci członkowie Egzekutywy przyjeżdżają na ręce sekretarza Listy, które zostały odczytane na posiedzeniu. — Francji przyjeżdżał tow. Bracke Longuet, Grunbach i żyromski Z Hiszpanji przyjeżdżał de Los Rios. Emigracje niemieckie reprezentowali tow. tow. Hilferding i Wels. Reprezentacje były również inne partie przebywające na emigracji, jak włoska (tow. Modigliani i Nenni), melesziewicz (Abramowicz), Benrowey (Schoenlin) i t. p. Reprezentował tow. Liberman, Band — tow. Eich

wypadku jest możliwa, gdy stoi za nią nieoparta pila RUCHU Ludowego. Zdobycie pokoju wymaga niestanęcej czujności i wyjątkowej energii mas ludowych. — Także te narody, które teraz uważają się za mało zagrożone — muszą zrozumieć, że wojna musi stać się katastrofą dla wszystkich, a pokój może być ocalony tylko w tym wypadku, jeśli wszystkie narody wydadzą siebie interesom

gólnym nad swoim partykularnym interesem. Świadoma swoich obowiązków oraz w zrozumieniu powagi sytuacji Międzynarodówka wyzwa robotników, masy ludowe, kobiety, młodzież oraz wszystkich ludzi dobrej woli do mobilnej i politycznej ofensywy przeciwko faszystom i wojnie, za pokój i wolność!

Wybory w Belgji

W nadchodzącą niedzielę, dn. 24 maja b. r. odbędą się w Belgji wybory do Izby Reprezentantów i do Senatu.

Izba Reprezentantów liczyć będzie po nowych wyborach 202 posłów, podczas gdy dychczasowy skład Izby wynosił tylko 187 posłów. Pochodzi to stąd, że liczba posłów, jak również i senatorów, została bezpośrednio przez wyborcami zwiększona, tak, aby zgodziła z konstytucją na każde 40.000 mieszkańców przyszedł jeden reprezentant (w dniu 31 grudnia 1930 Belgja liczyła 8.022.004 mieszkańców).

Na zwiększenie liczby posłów zyskują głównie Flandowianie. Tymaczy się to, że w prowincje flamandzkie wykazują największy wzrost ludności, natomiast region Wallonów ujawnia się stały spadek.

Czytane prawo wyborcze do Izby przysługuje każdemu obywatelowi belgijskiemu lub cudzoziemcowi, posiadającemu pełną naturalizację, który ukończył 21 lat. Kobiety prawa tego zasadniczo nie posiadają. Wyjątek stanowią tutaj tylko wdowy po żołnierzach poległych w czasie wojny lub rozstrzelanych przez okupantów za czyny patriotyczne. Liczba tych kobiet, uprawnionych do głosowania, wynosi zaledwie 8.048.

Bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom belgijskim, którzy ukończyli 25 lat. Kobiety mogą być zatem wybierane. Senat obejmuje trzy kategorie senatorów: senatorów wybieranych bezpośrednio przez głosowanie powszechne, senatorów wybieranych przez sejmiki prowincjonalne i senatorów „koputowanych”, to znaczy wybranych przez sam senat. Pierwsza kategoria liczy połowę liczby posłów wybranych do Izby, czyli 101. Druga 44 (jeden senator na 200.000 mieszkańców), a trzecia 22, to znaczy połowę liczby senatorów wybranych przez sejmiki prowincjonalne. Razem Senat liczy 167 senatorów.

Bierne prawo wyborcze do Senatu posiadają te same osoby, które do uprawnione do wybierania do Izby. Senatem może być wybrany obywatel belgijski, bez różnicy płci, który ukończył 40 lat. Ponadto jeśli chodzi o senatorów

wyberanych bezpośrednio przez powszechne głosowanie, winni oni należeć do jednej z 21 kategorii, przewidzianych Konstytucją, a przeprowadzających pewnego rodzaju selekcje wśród kandydatów celem zapewnienia Senatowi specjalistów możliwie we wszystkich dziedzinach.

Głosowanie w Belgji jest obywatelkowe.

Izba i Senat wybierane są jednocześnie na okres 4 lata.

Przy obecnych wyborach uprawnionych do głosowania jest 2.652.707 osób, czyli 32,05% ludności.

W Belgji istnieją trzy tradycyjne partie polityczne:

katolicy ostatnio mieli 79 posłów i 74 senatorów, socjaliści ostatnio mieli 73 posłów i 63 senatorów, liberałowie ostatnio mieli 24 posłów i 21 senatorów.

Pozatem istnieje ugrupowanie nacjonalistów flamandzkich (8 posłów i komunistów (3 posłów). Ostatnio uformowało się nowe stronnictwo pod nazwą „REX”. Wywodzi się ono z partii katolickiej, w tonie której stanowiąsiście siły pewnego rodzaju secesji.

Przy obecnych wyborach w szranki wyborcze staje 1.124 kandydatów do Izby (z tego 16 kobiet) i 550 kandydatów do Senatu (z tego 70 kobiet).

Przeciw polityce min. Becka Wielka manifestacja w Krakowie

W czwartek, 21 b. m. w Krakowie w pięknej sali Starego Teatru odbyło się wielkie zgromadzenie, zwołane przez OKR, PPS, wspólnie z ludowcami. Sala była przepelniona (na mimo płatnego wstępu), setki ludzi odeszły od kasy.

Zgromadzenie było poświęcone wyłącznie problemom polityki zagranicznej. Zaczęło się od odczytania Czerwonego. Dwaj harcerze stają na trybunie z czerwonymi kragami. Tow. dr. Szumski zagaja zgromadzenie. Został wybrany prezydium, w którym zajmują miejsce obok naszych towarzyszy, także i dwaj ludowcy obb. Miernicza (z wyjątkiem okrugowej) i ob. Szczępa (okrugowy).

Referuje sytuację międzynarodową w K. Kazpiński z Warszawy. Ostro krytykuje coraz bliższe współdziałanie Polski z hitleryzmem. Ta polityka prohitlerowska prowadzi do osamotnienia i ostabienia Polski. Wszyscy naturalni sprzymierzeńcy, jak Francja, Anglja, ZSSR, M. Ententa odwołują się od Polski. Słowa mówcy o zwycięstwie lewicy francuskiej są zapowiedzią nowego ataku na Abisynję i do prowokacji hitlerowskiej, nad Renem, doprowadziła do nowych sukcesów tych, którzy lamali umowę, i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny.

Gazami truciemi, wyrzucaniem ludności cywilnej, bombardowaniem otwartych miast i stacjami kolejowymi Krzyż, słońca, kłosa, Włochy, krowokowaly, Ligi Narodów, podbiły lud abisynijski wreszcie, prowokując opinię publiczną całego świata, ogłosiły za bór Abisynji. Znowu pokazalo się, iż pokój może być uratowany wyłącznie przez zdecydowanie za stosowanie paktu Ligi Narodów. Międzynarodówka odrzuca wszelką kapitulację bez zgodzienia z umową międzynarodowemi, faktami dokonanemi.

Należy zapobiec temu, by Włochy zbierały owoc swojej brutalnej i zarazem łotrzej polityki. SANKCJE MUSZA BYĆ UTRZYMANE, BY AUTORYTEJ LIGI NARODÓW ZOSTAL ODOWANY.

Zabezpieczenie pokoju nie pozwala na żadne osłabienie; przeciwnie, wymagane wzmocnienia polityki powstrzymujące przed szkodliwymi, to jest zwołanie do zjednoczenia wszystkich wrogich wojnie państw, a w szczególności od JAKNAJŚCIEJSZEJ KOORDYNACJI POLITYKI W BRYTANJI, FRANCJI I SOWIETÓW na cel zapobieżenia wszelkim napasion i naruszeniom traktatów, mogącym zagrażać pokojowi w bliźniokrwistych części Europy. Ta koordynacja musi stać się w Lidze Narodów ośrodkiem siły tych państw, które są zdecydowanie utrzymać pokój i chronić go.

Polityka pokojowa tylko w tym wypadku jest możliwa, gdy stoi za nią nieoparta pila RUCHU Ludowego.

rezolucje, wypowiadają się bardzo stanowczo przeciw dotychczasowej linii politycznej min. Becka i żądają zbliżenia się Polski do pokojowego bloku państw w Europie, a więc do Francji, ZSSR, M. Ententy.

Po głównym referacie zabiera głos ob. Miernicza ze stronnictwa ludowego. Jego wywody, solidary żujące się z rezolucją, a zarazem podkreślające konieczność solidarności chłopsko - robotniczej, wywołały żywe odkaski.

Tow. Szumski podaje rezolucję pod głosowanie. Została uchwalona na jednowydnie przez całą salę (1200 osób). Przewodniczący kończy obrady słowami podjętymi dla mówców. Rozlega się potężny śpiew Czerwonego.

Zgromadzenie miało przebieg imponujący, niczem nie zakłócony, piękny. Nabila sala reagowała na każdy słowny akcent krytyczny w stosunku do polityki pro-hitlerowskiej. Solidarność frontu chłopsko - robotniczego została mocno zaznaczona.

Teraz zwolnienicy krasu prohitlerowskiego będą wiedzieli dobre, co sądzi o tej polityce krajowi robotnik i krakowski chłopi!

W Palestynie Krwawe zajęcia pomiędzy Arabami a posterunkami angielskimi

Z Jeruzolimy donoszą: Po raz pierwszy w okresie obecnych zajęci w Palestynie doszło wczoraj dwukrotnie do starcia między żołnierzami angielskimi i Arabami.

Pierwsze starcie wydarzyło się na drodze z Jaffy do Jeruzolimy. W starciu tem trzech żołnierzy bajtounu szkiego zostało ciężko rannych.

Do drugiego starcia doszło w starej dzielnicy Jeruzolimy. Grupa Arabów otworzyła z rewolwerów ogień na patrol żołnierzy angielskich. Żołnierze odpowiedzili strzałami, raniąc ciężko jednego z Arabów.

Władze mandatowe zarządziły demonstracyjny lot 4 angielskich samolotów bombardujących nad Jeruzolim. Jednocześnie zakazano pilnować przywódcom arabskim, że w razie dalszego zastrzeżenia się sytuacji samoloty zbombardują dzielnicę arabską.

Dziś odwiedził się w Jeruzolim wielka liczba wszystkich oddziałów angielskich, stacjonujących w mieście i okolicy. Władze mandatowe zarządziły obdanie wszystkich urzędów pocztowych i telegraficznych przez zbrojne posterunki angielskie.

Rezolucja polityczna

Po dwudniowych obradach uchwalamo następującą rezolucję polityczną:

Międzynarodówka przypomina, iż odwadna na 1 i 2 wcz. wzrastającym naciskiem domaga się konsekwentnego i śmiałego stosowania paktu Ligi Narodów względem tych, którzy prowadzą wojnę lub grozą wojną.

Chwiejną, podkwaowaną specjalnymi interesami poszczególnych rządów polityką w stosunku do japońskiego inwazyjnego ataku na Abisynję i do prowokacji hitlerowskiej, nad Renem, doprowadziła do nowych sukcesów tych, którzy lamali umowę, i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny.

Gazami truciemi, wyrzucaniem ludności cywilnej, bombardowaniem otwartych miast i stacjami kolejowymi Krzyż, słońca, kłosa, Włochy, krowokowaly, Ligi Narodów, podbiły lud abisynijski wreszcie, prowokując opinię publiczną całego świata, ogłosiły za bór Abisynji. Znowu pokazalo się, iż pokój może być uratowany wyłącznie przez zdecydowanie za stosowanie paktu Ligi Narodów.

W ujarzmionej Abisynji

ZAKOŃCZENIE OPERACJI WOJENNYCH.

Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że operacje wojenne w Abisynji można uważać już za zakończone. Zajmowanie kraju odbywa się według zgry przewidzianego planu. Oddziały trzeciokorpusu armii zajęły strefę Desist, czwartym korpusu przeprowadza operacje w okolicach Gondaru, podczas gdy drugi korpus pozostał na swych pozycjach, organizując za strefą strefę. Wydziały czarnych kolcz, 28 października „pozostaje w obszarze Tembien. W okolicach Gondaru, jeziora Tana i granicy sundańskiej panuje zupełny spokój. Działalność wojskowa polega w tej chwili jedynie na poparciu akcji przeprowadzania okupacji.

RAS IMRU JESZCZE WALCZY. Ras Imru błąka się po terenach dotychczas jeszcze niedobitych. Wiadomości o jego działalności w Krakowie należą do zmian. Włochy — przyjeźdzą z zastrzeżeniami, mogącym zagrażać pokojowi w bliźniokrwistych części Europy. Ta koordynacja musi stać się w Lidze Narodów ośrodkiem siły tych państw, które są zdecydowanie utrzymać pokój i chronić go.

Polityka pokojowa tylko w tym wypadku jest możliwa, gdy stoi za nią nieoparta pila RUCHU Ludowego.

Aresztowania w Irlandji

Inspektor policji aresztował wczoraj w Dublinie Maurice'a Troomeya, który uważany jest za przywódce republikkańskiej armji Irlandzkiej. Aresztowano też adwokatka Leohanna również przywódcę tej armji. (PAT.)

Pokwitowania

Prezjumj Zarządza Glówowego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce kwituje następujące oferty, przesłane na ręce prezesa Ligi — tow. Andrzeja Struga:

NA ANONIMOWANYCH WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH Ob. K. Katzenelson, Antwerpjas, 350 zł.
Ob. Josef Woźniak, St. Ełienne 243 zł. 30 gr.Ob. P. Weizel, Strasburg 15 zł. (PAT.)
Ob. P. Weizel, Strasburg 100 fr. (w hańdce).Ob. I. Goldwiler, Bruksela 100 zł.

NA ROZDZINY POLCĘCYCH WE LWOWIE Ob. Jesionowski, Paryż, od Komitatu Opiekł i Sekcji Polackich C.G.T. 600 złotych.Podjęcie powyższych sum uległo następnie opóźnieniu z powodu nieobecności w Warszawie adresata tow. A. Struga, który przesłał trzy typyone petycje w sprawie granicami kraju. Pokwitowania poszczególne i odpowiadają na załączone listy będą przesłane ofiarodawcom przez Komiję Pomocy przy Zarządzie Gł. Ligi Praw Czł. i Ob. Warszawa, Królowska 16.

Zarząd Głowy Ligi Obrony Praw Czł. i Obyw. kwituje z odbioru od 100, wplaconych tow. Andrejowi Strucowi w imieniu Patronatów Belgickich.

Fantastyczny wypadek Komary zatapiały ruch... automobilowy

Z Hagi donoszą: Przecięcie Zużerze tam, która more przezdie lica na dwie części, zamieniając cześć odciętej tąż w jezioro o wodzie słodkiej, spowodowało wyłączenie wszystkich ryb i smolich, tępiących zaliżki kłopotów. Skutkiem tego w roku bieżącym powstała istna plaga komarów na tamie, która łączy prowincje holerdersko - północną z Fryzji. Plaga ta stała się do tego stopnia przerażająca, że musiano wystrzymać zupełnie ruch automobilowy na tamie, ponieważ niezliczone miliony komarów przedostają się do radiatorów i zatrzymują motor. Obecnie czynnikii mlarodajcy rozpoczęli energiczną akcję, celem wypiętienia szkodników. Próby zniszczenia komarów — gazi okazły się zawornymi. Chybaby komarów na skutek ułatwiający się garów sumy się na bok, aby potem znów porórnć na tamę. W domach okolicznych mieszkaczy zmuszeni są do zapalania światła w jasny dzień, ponieważ komary, obiegające szych, obok, tworzą czarna zasłonę, przez którą nie przedostaje się żadne światło.

RAS IMRU JESZCZE WALCZY. Ras Imru błąka się po terenach dotychczas jeszcze niedobitych. Wiadomości o jego działalności w Krakowie należą do zmian. Włochy — przyjeźdzą z zastrzeżeniami, mogącym zagrażać pokojowi w bliźniokrwistych części Europy. Ta koordynacja musi stać się w Lidze Narodów ośrodkiem siły tych państw, które są zdecydowanie utrzymać pokój i chronić go.

ZATARG WŁOCOHÓW Z KOLEJĄ FRANCUSKĄ.

Jak donoszą z Dżibuti, między administracją kolej Dżibuti - Addis Abeba i władzami włoskimi pnieł zatarg na ile sławek frachtowych, obliczonych przez administrację kolej za ostatnie transporty żywności do Addis Abeby. Włoch odmówił zażądanej opłaty za przewóz wobec czego administracja kolej wstrzymała przyjmowanie dalszych transportów, przeznaczonych dla Addis Abeby.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Konstytucja dla Mussoliniego

Korespondent „Matina” w depeszy z Rzymu podaje pogłosko o przygotowywanych rzekomo projektach zmiany konstytucji włoskiej. Jednym z najważniejszych punktów nowej konstytucji byłoby nadanie Mussolinemu dożywotniego tytułu szefa Rządu. (PAT.)

Wybuch w aucie

Wczoraj popołudniu w motorze przedjeżdżającego z Krakowa przez Myślenie auto nastąpił wybuch, przyczem momentalnie powstał pożar zbiornika z benzyną. Kierujący autem p. Jaworski stracił panowanie nad kierownicą i wjechał autem na przydrożny stąg na rynku myślenickim, przyczem naleciał na 2 ludzi, stojących na rynku. Przypadki widwiele szybko pożar ugasił.

Jadący w aucie dwie osoby, jak również kierowca wyszli z wypadku bez szwanku, natomiast jeden z najejanych doznał ciężkich obrażeń nogi i przewlezionej został do szpitala, drugiego zaś lekarz opatrzył na miejscu. (PAT.)

Uciekła przed zemstą gangsterów

Do Hamburga przybyła Anna Sage, zwana „czarna wdowoj”, ongiś nazywająca się słynnym banditą amerykańskiego wroga publicznego nr. 1 — Johna Dillingera. Dzięki doniesieniu Anny Sage udało się policji zastrzelić Dillingera. Pani Sage otrzymała nagrodę 5.000 dolarów, przebyła kilka miesięcy w areszcie, a obecnie w oławie przed zemstą bandytów, uciekła z Ameryki do Europy.

Międzyn. Komisja Żeglugi Powietrznej

W Warszawie w patacu Służby c rozporczył się obrady międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej i zw. G. I. N. A. (Comitete International de Navigation Aerienne). W obecnej sesji bierz udział zgórą 60 delegatów, reprezentujących 30 państw całego świata, które podpisywały międzynarodową konwencję lotniczą.

Sytacja rolnictwa

Od pewnego czasu mówi się coraz częściej o „poprawie” sytuacji gospodarczej rolnictwa.

Jako oznaki tej rzekomej poprawy podnosi się następujące zjawiska:

— pewien, drobny wzrost wartości maszynowych na wal; — wzrost „zbytu” nawozów sztucznych, zwłaszcza potasowych.

Przedwzrostkiem należy się pogodzić, co do znaczenia słowa „poprawa”. Lekkie drgnięcie wyceny spoczywającej na niej nie służy nabywcy wsi, lekki wzrost skurczonych w okresie kryzysu zakupów maszyn, czy nawozów nie oznacza jeszcze, by kryzys rolnictwa został przezwyciężony. Poza tym z trudem można mówić o poprawie jednolitej, skoro widać przed sobą w nas znaczące różnice stanu materialnego, technicznego i t. p.

Przedwzrostkiem jednak o poprawie w gospodarce rolniczej nie można mówić. W ciągu III i IV kwartału r. ub. oraz I kwartału r. b. wartość eksportu zbożowego wyniosła 79,8 milj., podczas gdy w tychże okresach 1934/35 — 106,4 milj. zł. Straty na wywozie wynoszą około 26,5 milj. zł. „Polska Gospodarka” oblicza, że na podstawie spozycia wewnętrznej zbóż rolnictwo straciło 20—25 milj. zł. Razem — straty na gospodarce zbożowej wyniosłyby ok. 50 milj. zł.

W r. b. zaznacza się pewna zwiększa cen zbożowych, a nawet rynek krajowy oderwał się od rynku światowego, na którym zaznacza się ostatnio obniżka cen. Czy jednak zwiększa cen w kraju wynika dodatkowo na sytuację rolnictwa w sensie trwałej poprawy dochodowości gospodarci zbiorowej?

Jest to b. wątpliwe. Rozporządzone zapasy ziarna są niewielkie, co wpływa na wzrost cen. Poza to spekulanci gromadzą pewne partie zbóż, by grać na przyszłość. Tenże rodzaj tenże ogólny trend. Pędzący ucieczki od pieniądza do towarów, wobec czego nabycie przybliża się zakupy.

Jeśli nie można mówić o zasadniczej poprawie w gospodarce zbożowej — nieco inaczej przedstawia się sytuacja w gospodarce hodowlanej. „Polska Gospodarka” (czesz. 20 r. b.) oblicza, że w okresie dwóch ostatnich kwartałów r. 1935 I i pierwszego kwartału 1936 różnica na korzyść hodowcy z sprzedaży troydy chlewnej i bydła naglego w porównaniu z r. 1934/35 wyniosła około 100 milj. zł. Jak wiadomo, łączy się to z wzrostem wywozu produktów hodowlanych, gdyż wzrost eksportu przyczynił się do podwyższenia cen. Tak więc w I kw. r. b. wartość eksportu hodowlanego

(żywiec, mięso wprzowo, bekony, szynki, wędliny) wyniosła 22,4 milj. zł, dwa razy więcej, niż przed rokiem (12,7 milj.). Jak wiadomo, nastąpiło w eksporcie przemięśnie, polegające na pewnym zmniejszeniu wywozu zbóż i wzrostu wywozu hodowlanego.

Różnie ocenić można widoki wywozu rolniczego, zwłaszcza hodowlanego, na przyszłość. Jedno jest faktem powszechnie uznanym: zdecydowanej poprawy mo-

że rolnictwo spodziewać się jedynie od strony rynku wewnętrznej. Aby to jednak nastąpiło — konieczne jest przezwyciężenie bezrobocia, wzrost zatrudnienia i zarobków. W przeciwnym razie — rolnictwo zamiast oparcia na niezachwianej podstawie zbytu wewnętrznego będzie zdane na niepewne widoki eksportowe. Tembardziej, że ten wewnętrzny rynek już dziś z trudem tylko poniesie może koszty zyskujących cen.

SUKNIE PŁASZCZE



WARSZAWA, MARZAŃSKA KOSCIELNA 152, telefon 619-91
FILJA I-PA: Chmielna 74, telefon 656-93.
FILJA II: Wierzbowa 6, tel. 544-07, w gmachu Hotelu Angielskiego

Też — poezja

Reżym hitlerowski, podobnie jak każdy inny ustrój tego rodzaju, czyni wszystko — co się da, celem zupełnego opanowania dziedzin literatury, sztuki plastycznej, muzyki, filmu i t. d. Pisarze niemiecy, zgłaszający akces do hitlerizmu, otrzymują, oczywiście, jako za to dowód szlachecki, ale wzmianka za to muszą wykonywać określone polecenia i „zamówienia” natury partyjnej — polityczno — literackiej.

Podczas gdy p. Sorensen sławi (za grubie pieniądze) niszczenie zabijanie, twierdząc, iż „doskonałość narodu wymaga zbrodni”, inni bardowie brnialni rozwijają i wznieśli i szlachetne „mankazy” w sposób więcej szeregowy i do dalszy. Tak np. jedna z najcenniejszych śpiewanych w oddziałach „Hitler-Jugend” (młodzież hitlerowska) piosenka ma brzmienie następujące:

„Maly doboza, bij w twój bębni! My chcemy maszerować na Rosję, My chcemy wejść do Renu. Bohemowiez ugnij się pod naszymi płędami! Podajy rombiem na drogach, gdy nasza kompanja mitalerz wkrócy do Rosji!”
Barzo ładna i nie mniej pokojowa jest piosenka żołnierska, wydrukowana niedawno w „Neu-deutschen Soldatenliederbuch” („Nowoniemiecki śpiewnik żołnierski”). Okazuje się z niej, że Rosja Sowiecka nie korzysta bynajmniej z monopolu „sympatji hitlerowskiej, które są równie żywe w stosunku do zachodniego Niemiec sąsiada:

„Dobędzie dźwięków z bębnoń i kłarnetów! Dniaś my, my wszyscy chcemy zaszczepić sercu krewial! Krewis wroga, krewis Przemiana. O szlachę wroga zamety!”
— Ktośby się jeszcze wahał przed zawieraniem z p. Hitlerem pokoju na 25 albo na — 1000 lat. Bd.

List do Redakcji

Pod lwowskim zjeździe pracowników kultury

W czwartek tow. Wanda Wasilewska opisała na naszych szpaltach swoje wrażenia ze zjazdu pracowników kultury we Lwowie. Otrzymałymi prawie jednocześnie list do redakcji, w którym przedstawiając uciążliwy ruch socjalistycznego wyjątko, dlaczego nie wzięli udziału w Zjeździe. List podpisał tow. J. P. Buniak, R. Dombozewska, L. Kobierski, I. Kwasyńska, K. Kobierski, W. Lewiński, W. Starosiński, W. Temnicki, M. Stachiw.

Trzeci list sierzca się w nast. punktach:

- 1) Socjaliści ukraiński przyłączyli się całkowicie i bez zastrzeżeń do stanowiska, polecającego naszym partyzm, iż zw. kultura faszyzmu we wszelkim jej konsekwencjami;
- 2) socjaliści ukraiński nie mogą zamykać oczu na sytuacji Ukraińskiej Sowieckiej; list przytacza listy ofiar tych stosunków: Skrzywny, Chwyłowy, Kruszenicy, Korynka, Falkowski, Wylka, Skłarski, Hruszewski, Rudnicki, Wylk i t. d.;
- 3) Socjaliści ukraiński chcieli na Zjeździe pracowników kultury odwiedzić i tę sytuację; list owiduje: „nieistety, nie dano nam możliwości...”

„Nie wątpimy, że zaśno tu jakieś nieporozumienie, które organizatorzy Zjazdu powinni wyjaśnić...”

Międzynarod. zjazd fizyków w Warszawie

W ub. czwartek rozpoczął się w Warszawie obrady Międzynarodowego Zjazdu Fizyków.

Przed polskimi uczonymi w Zjeździe bierze udział 50 przedstawicieli nauki, którzy przybyli z Belgii, Niemiec, Austrii, Bułgarii, Łotwy, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

Obrady zjazdu poświęcone są jednemu tylko z działów fizyki t. zw. fotoluminescencji, t. j. świetlenia ciała.

Zjazd witał w imieniu Rządu minister W. R. i O. P. prof. Świętosłowski oraz prof. Białobrzeski w imieniu Pol. Tow. Fizycznego i prof. Mazurkiewicz w imieniu Wydziału fizyczno — matematycznego uniwersytetu J. P.

Przewodniczącym Zjazdu obrano prof. Pringsheima z Belgii, sekretarzem — docenta Jabłońskiego.

W pierwszym dniu obrad referaty o fluorescencji wygłosił prof. Beer z Berlina, prof. Finkelberg z Darmstadtu i prof. Haule z Jeny.

Delegacja francuska i sowiecka w ostatniej chwili udzieliły swój przyjazd.

Wynika stąd wszakże jeden wniosek: nieporozumienia mogą powstawać przy najlepszych intencjach i nawet obok inicjatyw — że tak powiemy — „udanych”. Można zacząć więc nieporozumienia — unikając, jeżeli realizacja danej inicjatywy bierze na siebie odpowiedzialność ORGANIZACJA ZA NIEMIEC DORYWCZYCH „Komitetów”. Są to prawdy dość znane i wsparcie o wielokrotne odwołanie. Dane konkretne nieporozumienia ze Zjazdem lwowskim będzie niewątpliwie wyjaśnione, a

le i to nieporozumienie niech nie pójdzie na marne. Z każdej samodzielnej inicjatywy, z każdej choćby dorywczej, akcji musi wynikać dzisiaj określony skutek realny: STAŁA I ZORGANIZOWANA PRACA. Na odcinku oświatowo — kulturalnym ośrodkiem takiej pracy jest T. U. R. Niech Zjazd lwowski da ten skutek; niech zasili codzienny i systematyczny wysiłek T. U. R. zastępowany przez pracowników — CO-DZIENNYCH i systematycznie pracujących. S. K.

Przeгляд Prasy

Odprawa „Naszemu Przeglądowi” O mowie p. premiera

„Nasz Przegląd” w dalszym ciągu przymila się „sanacji”. Był p. Kościakowski, chwalił p. Kościakowski, przyszedł z Słobiankowski — ich zysiu p. Słobiankowski. Dla organu burżuazyjnyżydowskiemu Rząd jest „zadem jego dyabytelkiej”. Czylamy oto:

„Głos Narodu” nieco ironicznie pisze o pierwszej „żołnierskiej mowie p. premiera”. Przed nominacją nowego Rządu „sanacyjnego” „Naród i Państwo” pisał: „Mamy obecnie w Polsce system prezydencki...”

„Z rozkazu p. Prezydenta i gen. Rydz-Śmigły, Trybunał w swej mowie oświadczył: „Z rozkazu p. Prezydenta i gen. Rydz-Śmigłego zastępalem premerem.”

„W związku z tem „Głos Narodu” pisze:

„Atmosfera „zgody” w „sanacji” o ile by nawet nastąpiła, co jest więcej niż spójność — nie będzie miała żadnego wpływu na wielkość społeczeństwa, ponieważ nie będzie to zgoda ze społeczeństwem.

„A więc nie sam P. Prezydent decydował o powołaniu gen. Słobiankowskiego na urząd premiera. Decydował także Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — gen. Rydz-Śmigły. Trybunał to znaczenie mogą mieć słowa: „Rozkaz Pana Prezydenta i gen. Rydz-Śmigłego.”

„Tenże „Nasz Przegląd” w drugim artykule wypisuje jakieś mało lubne dudy o roli PPS w czasie i po przewrocie majowym. Autor pozwala sobie na różne docinki i insynuacje w rodzaju np., że P. P. S. telelowała awansującym i szowinizm. Autor artykułu ubiera się w toge profesorski i pozwala sobie na... pouczenie PPS — „szlachetnie. Autorem tym na który się autor powołuje, jest p. Kawalec z Górnego Śląska. P. Kawalec pogodywałby jakichś brednie i polityce PPS na swoim procesie — Katowickim i t. brednie „Nasz Przegląd” bierze za prawdę. Dojdziemy, że p. Kawalec, twórcą i polityki kanarkowej, rozbijającej partycję rzekomo rolniczej, został wydalony z PPS. Trudno więc od niego wymagać, by mó-

„Właśnie do odróżnienia ducha „sbw’ny” — z drugiej. Walka z „nieprzyjacielem” — walka nazwamiel Ducha „sbw’ny” — nawazurial obowaz. A wszystko „z reżimu śmigłego”

„Jako nieprzyjaciół wymienić p. gen. Słobiankowskiego bezrobocie, — brak zgody, krytycznym społeczeństwa w stosunku do Rządu i „cały szereg rzeczy, który trzeba będzie zwalczać.”

„Ostatni ustęp niepokoi „Głos Narodu”, który chciałby wiedzieć kto zaś ci „nieprzyjaciół”. „Byłoby to okazywał dowiedzieć się, kogo i o co tym „całym szereg” p. premiera pomyślił. Nie wątpimy jednak, że i o tem się dowiemy. Jeśli p. premier pójdzie dalej po tej drodze szersze, na którą wszedł mówiąc do „pataków”, to należy się spodziewać, że i reszte „nieprzyjaciół” swoich nam pokazać.”

„Nikt tutaj nie mógł mu powiedzieć, ponieważ niekto nie wie. Z wyjątkiem Gally’ego, który nie pisnąby ani słowa.

„Nie jest taki wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

chyba, że jakimś cudem dowiedział się o wszystkim? — O tem, że niegdys byliśmy zaręczeni? Skądże by mógł się dowiedzieć? — No, szluznie. Nie mógłby, prawda? — Nikt tutaj nie mógł mu powiedzieć, ponieważ niekto nie wie. Z wyjątkiem Gally’ego, który nie pisnąby ani słowa.

„Powiedz ci, zrobicie. Czemu nie masz poprosić Ronniego, aby zapytał taktożenie lorda Emswortha... Monty potrząsnął głową.

„To prawda. Przyszło mi tylko do głowy, że to dosyć dziwny zbieg okoliczności, iż jest taki wyrosły wzbawca na obójca. Przecież, jeżeli nie wie o niczem, dlaczego — jak mówisz — miałby usłyszeć ci się z drogi?”

„Ronnego nie... O nie... Nie wydaje mi się to wskazuje. Jest jeszcze jedna zagadka. Sue... Ronnie. Ongi jeden z tych mylnych przyjaciół, a teraz lodowaty, wniosty, daleki... Mówi „Ach tak!” i „Doprawdy”, gdy się do niego zwracam — i odwraca się, jak gdyby pragnął zakończyć rozmowę.

„Doprawdy? — I „Ach tak?” — Chce powiedzieć, czy naprawdę zachowuje się tak, jakby ciebie nie lubił? — Jest taki wyniosły, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Nie jestem wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Nie jestem wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Nie jestem wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Nie jestem wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Nie jestem wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

„Powiedz ci, dlaczego. Ponieważ matka mówiła do niego... nie przedstawiała mówić od chwili przyjazdu... mówiła i judziła i tomaczyła, jakim się głupcem, myśląc o ożenieniu się z taką dziewczyną, jak ja, gdy ma tużyni dziewcząt w swojej szterze. Och tak to prawda. Wiem, jak gdyby wam przy tem. Wiem dokładnie, jakie mogły być jej słowa. I wszystko — jak przypuszczam — to zupełna prawda. „Drogi chłopcze, chórzyśta!” No cóż? Jestem nią, Temu nie mogłabym zaprzeczyć. Dlaczego ktoś miałby chcieć żenić się ze mną?”

„Nie jestem wyrozumiały, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

P. C. WODEHOUSE

Burzywa pogoda

Z upoważnienia autora przetłumaczyła B. Kopelówna

— Co robisz? — Tropi moje kroki. Osacza mnie, jak mówią w Scotland Yardzie. Pamiętajś ten hymn: „Widzicie szpiegowskie zastępy Midów”. No, to właśnie robi te szeregolony człowiek. Z dzwinyj jakieś, jemu tyłom wiadomej przyzwyczaj, zaczął mnie śledzić, jak gdyby podejrzewając o nieopisane zbrodnie. Dam ci śluby podziękować. Wczoraj po południu poszedłem do szwinki budy, aby pogwarzyć trochę z tą jego świnią — w nadziei, że — tak, jak parodiował — uda mi się wciągnąć przyjacielskie stosunki, — ale gdy zbliżyłem się do legowiska tego zwierzęcia, przypadkiem obejrzałem się — i zobaczyłem lorda Emswortha, wyglądającego z czoja drzewa, z twarzą blyszącą niezdolnością. Czy nie nazwałbyś tego szpiegowaniem? — Rzeczywiście wyglądała na szpiegowanie.

To jest szpiegowanie. Pierwszej klasy. A jakież — pytam siebie — będzie zniewo? Możesz mi powie dzieć: „Poco się kłopotujesz?” — Możesz zacząć do wrośać, że hrabia, znajdując się na swych własnych grunach, ma zupełne prawo chować się za drzewami i przesyłać wzrokiem ewych sekretarzy. Ale ja niegam głębiej. Dla mnie to symptom — i niebezpieczny symptom. Wnoszę, że hrabia, który dziś chowa się za drzewem, futuro zamierza poczęstować mnie dymą. A na bogu, Sue, nie mogę sobie pozwo-

nić na takie przyjemności dwa razy dziennie. Jeżeli nie pozostanę przez rok na jakiejś posiadzie, nie uda mi się zdobyć Gertrudy — a jak będę ułogi dostać inną posiadę, jeżeli też stracę. Nie łatwo jest mnie ulokować. Mam swoje braki — i znam je.

— Biedny Monty! — Tak, „biedny Monty”, świetnie to określa — zgodził się zmaltretowany człowiek. — Jestem zgubiony, jeżeli ten stary miś wyrzuci. A specjalnie okropne jest to dlatego, że nie mam najmniejszego pojęcia, co on ma przeciwko mnie. Staralem się tak bardzo być cudownie zwany i posłuszny i wogóle... ideały sekretarzi! Byłem proputku czarujący. Cała historia jest zagadkowa.

Sue zastanowiła się. — Powiem ci, co zrobicie. Czemu nie masz poprosić Ronniego, aby zapytał taktożenie lorda Emswortha...

Monty potrząsnął głową. — Ronniego nie... O nie... Nie wydaje mi się to wskazuje. Jest jeszcze jedna zagadka. Sue... Ronnie. Ongi jeden z tych mylnych przyjaciół, a teraz lodowaty, wniosty, daleki... Mówi „Ach tak!” i „Doprawdy”, gdy się do niego zwracam — i odwraca się, jak gdyby pragnął zakończyć rozmowę.

— Doprawdy? — I „Ach tak?” — Chce powiedzieć, czy naprawdę zachowuje się tak, jakby ciebie nie lubił? — Jest taki wyniosły, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

— Doprawdy? — I „Ach tak?” — Chce powiedzieć, czy naprawdę zachowuje się tak, jakby ciebie nie lubił? — Jest taki wyniosły, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

— Doprawdy? — I „Ach tak?” — Chce powiedzieć, czy naprawdę zachowuje się tak, jakby ciebie nie lubił? — Jest taki wyniosły, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

— Doprawdy? — I „Ach tak?” — Chce powiedzieć, czy naprawdę zachowuje się tak, jakby ciebie nie lubił? — Jest taki wyniosły, jak Bóg wie co. A ja nie mogę... Wsielki Boze. Sue — wykrzyknął Monty, zelektryzowany nagłą myślą. — Nie przypuszczasz

KRONIKA KRAKOWSKA

Nowy Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego

W niedzielę, 17 b. m. na mało-pomocnym zjeździe delegatów Stronnictwa Ludowego dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego do skład którego weszli: przewodniczący Wincenty Wilos, zastępca przewodn. dr. Bruno Gruszka, członkowie Zarządu: dr. Józef Putek, Pabek Bobek, ks. Papiński, Wład. Zareba, prof. dr. Stanisław Kot, Jan Bania, Stanisław Mierzwia, zastępcy: Fr. Siachnicki, Eug. Bielenin, N. Gil i Fr. Książek. Ponadto wybrano komisję rewizyjną: Ś. Szczepański, dr. Janiak i b. poseł Krzyczko, oraz Sad partyjny.

Ostrzeżenia

Jak nas informują, szereg osób nieopinionych i nieupoważnionych usiłuje zbierać składki na pomoc strajkującym. W Okręgowy Komitet Robotniczy PPS i Rada Zw. Zaw. ostrzega przed składaniem offery w ręce niepowołane, i wzywa do składania datków wprost do OKR. PPS., — Kraków - miasto lub do Rady Zw. Zaw., ul. Krasieńskiego 16 i p., względnie na ręce osób upoważnionych, t. j. legitymujących się listą składkową, opatrzoną pieczęcią OKR. PPS. lub Rady Zw. Zaw. i numerem porządkowym. Na liście powołanych należy wypisać nazwisko oraz składaną kwotę.

Z Polskiej Akademii Umiejętności

W odpowiedzi na listki, które po jawily się w dniachki o rozprawie niu Kopca Krakusa i jakoby mający nastąpić wkrótce zasypaniu go, donosząc, iż wiadomości ta nie wyszła z Polskiej Akademii Umiejętności. Ze badania dalej są prowadzone, i że śledzenia nie powiodła do tego czasu żadnej decyzji o do ich zakończenia i zasypania Kopca.

Dnia 24 maja b. r., o godz. 10 przed południem w Krakowie,

przy ul. Warszawskiej 15, odbyć się

Wielki Wice

pracowników kolejowych i emerytów

bez względu na przynależność Związki, w następującym porządku dziennym:
 1) Obecne położenie materialne pracowników kolejowych.
 2) Specjalny podatek od poborów i dodatków ulicznych.
 3) Sprawy emerytalne.
 4) Sprawy Organizacyjne.
 Referują członkowie W. W. Z. Z. K.

Wyjaśnienie urzędowe w sprawie za ścia

Zajęcie między studentem Chwałęcinem Teodorzem, a Henrykiem Greslerem, które opisane zostało w notatkach prasowych, miało następujący przebieg w świetle dochodzeń policyjnych:
 Teodorz Chwałęcin, student prawa, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Kolejowej Nr. 8, przechodząc 19 b. m. około godz. 12 ul. Barską, zauważył 15-letniego Henryka Greslera, hiszpańskiego i kopiącego nogą swą 5-letnią ulicę. Chwałęcin stanął w obronie dziecka i zerwał chłopca, który wobec tego ukrył się w sklepie roboty przy ulicy Barskiej nr. 82. Chwałęcin udał się za nim do sklepu i uderzył Greslera kciakiem w nos i policzek. Wózw czas Gresler przed otwarciem drzwi sklepu zaczął odwołańiem w kierunku ul. Chwałęcin. Wtedy Chwałęcin zawrótł do sklepu, chwycił Greslera za głowę i uderzył nim kilkakrotnie oład sklepową ciałką białą. Chwałęcin, zarzucając w głowę do krwi — zdołał się wycofać wyrywając, chwycił nóż kuchenny i broniąc się, zmiażdżył Chwałęcin w ręce. Chwałęcin, po opanowaniu go w klinice chirurgicznej, udał się do domu.

W październiku, dnia 25 b. m. daje opera krakowska melodyczną operę Bizet, „Carmen” ze światną przedstawicielką tytułowej partii Wandą Wernińską. Toradorem będzie znakomity polski baryton Eug. Mossakowski, Don Joson będzie Adam Deborz, Miścała Maria Trzczyńska. Całkowite partie będą pod p. Fehnpolity, Uwidniwana, Nazarek, Woźniak, Wołak in.

Zjazd Delegatów Gmin Wiejskich

organizowany przez Związek Gmin Wiejskich R. P. odbędzie się w niedzielę, 24 maja b. r. o godz. 10-jej przedpoł. w sali burmistrzowskiej przy ul. Skarbowej 1, 2.

Radio krakowskie

- NIEDZIELA, 24 maja
- 9.00 Audycja poranna. 9.15 Flyty. 9.50 Dziennik poranny. 10.10 Z Jamesy Góry w Czerstowie. 11.57 Sympal koncert. 12.03 Przejrzał teatralny. 12.15 Koncert symfoniczny. 14.00 „Wielicy nr”. 14.20 Flyty. 15.00 Serce. 15.15 Pieśń mafiowa. 15.25 „Ocień Nedza”. 15.35 Flyty. 15.45 Ku rozprawce robotników. 16.00 „Dziód - Matkom”. 16.30 Flyty. 16.50 Koncert. 17.45 „Co czytaliśmy”. 18.00 Powiśleczki przy mikrofonie. 20.00 Koncert solistów woperkich. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski wczorajszej. 21.00 „Na wesoło” fall bowowski. 21.30 Miasto o dwóch obliczach. 21.45 Fragmenty pikareskowej „Wiały — Chelsea”. 21.55 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.15 Flyty.

Wyjaśnienie Zarządu miejskiego

Otrzymałyśmy nast. pismo:
 W związku z pojawieniem się w piśmie Pańów z dnia 11.5 b. r. notatki p. t.: „I tak siedzi w Magistracie”, dotyczącej Ludomila Łapińskiego, Zarząd miejski podaje, że wymieniony był zatrudniony w charakterze sezonowego pracownika w Oddziale drogowym Wydziału Drodgowanego Z. m. m., lecz na skutek swego postępowania został zwolniony z pracy.

Świętowane szczyty 1 majowe nie mogą być potrącone z urlopu „płatnego”

Z wielu stron napływały do Sekretarja CZG. zakazania, że dyrekcje kopalni (takie i hull) odliczą świętowaną w dniu święta robotniczego szczytów od płatnego urlopu. W sprawie tej przeprowadził tow. Stańczyk interwencje u Wojewody, który przyrzekł, że zwróci się w tej sprawie do Prezydenta Miasta, który to dowiedział się, odniosła interwencja tow. Stańczyka skutek, gdyż przemysłowcy przyrzekli, iż nie będą potrącać i majowych szczytów z urlopu płatnego. Tow. Stańczyk podkreślił z naciskiem, że próby

zyskowania robotników przez przemysłowców są prowokacją, gdyż w okresie stosowania masowych turlusów i świętowań i szczytów w roku nie odgrywa dla przemysłowców żadnej roli. Wobec przemysłowców uważają, iż względny spokój, jaki panuje w przemysle śląskim należy naruszyć tego rodzaju grupami obywatelskimi. Jeżeli przemysłowcom zależy tak bardzo na sprowokowaniu zajęć, to niech potem nie szukają winowajców u „wyrzutków”, lecz u siebie.

Złośliwość czy niezaradność urzędnika?

Niejak p. Fojkisa, kierownik Urzędu Pośredniczącego Pracy w Szopeniczy odmiłwł tym robotnikom, którzy w dniu 1 maja poszli na turlus, a nie zgłoszili się w powódzi święta i maja w Urzędzie, wsparł za 1 maja, Stanowisko p. Fojkisa wywołało wielkie rozgoryczenie wśród robotników.
 W sprawie tej zwrócił się tow. Stańczyk do p. Fojkisa z interwencją, jednak pan ten oświadczył, że nic nie może w tej sprawie

zmienić. Wobec takiego stanowiska zwrócił się tow. Stańczyk do Naczelnika Wydz. Opieki Spr. w Województwie. Jeżeli urzędnikowi wpaść wypłacił robotnikom wsparcia.
 W powyższej sprawie zwracamy się do p. naczelnika gminy dr. Michny z apelem, by p. Fojkisa pocięził, że w obecnych warunkach czasach nie wolno takim złośliwościami wywoływać rozdrażnienia

Na kopalni „Śląsk”

W sprawie zamierzonego przez dyrekcję zakładów Donnersmarck zaprowadzenia na kop. „Śląsk” w Chropaczowie, turlus, którym objętych miało być 300 robotników — odbyła się u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach informacyjna konferencja, zwołana przez zw. zawodowe.
 Delegacji robotników kopalni p. inż. Maske oświadczył, że turlus na kop. „Śląsk” nie będzie zapro-

wadzone, natomiast część zakładowi będzie przeniesiona na kopalnię „Niemy” w Świętochłowicach. Jednocześnie Komisarz demobilizacyjny p. inż. Maske zaprzeczył, jakoby miał zezwolić — w myśl oświadczenia gen. dyr. Buzka — na zaprowadzenia na kopalni turlusu. Takiego zapewnienia Komisarz zarządzący zakładów Donnersmarck nie dawał.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
 Piątek, 22 maja popoł. Przedstawienie szkolne (wyprzedane).
 Sobota, 23 maja „Głowa w pelni”.
 Niedziela, 24 maja popoł. „Rozkosz na dziedzielnicy” wiece „Matara”.
 „JASNE PANI ŚNI” KOMEDIA MUZYCZNA W „BAGATELI”
 Teatr „Bagatela” gra w dalszym ciągu z wielkim powodzeniem komedję muzyczną „Jasne Pani Śni”.
 „CVRLIKI WARSZAWSKI”
 słynny teatr rewjowy, zaprezentuje następujący swój program „Z przedstawiciele” w sobotę 23 b. m. w Starym Teatrze, objąc codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.15 wiecz. Wykonawcami będą gwiazdy polskiego kabaretu z Zimnicza, Zelchowska, Berna, Jarsyny, Olsza i Renżonżon na czele. Nad sceną muzyczną zmagają Boruński i Gimpel.
 „CARMEN” Z WANDĄ WERNIŃSKĄ, E. MOSSAKOWSKIM I A. DOBOSZEM
 W październiku, dnia 25 b. m. daje opera krakowska melodyczną operę Bizet, „Carmen” ze światną przedstawicielką tytułowej partii Wandą Wernińską. Toradorem będzie znakomity polski baryton Eug. Mossakowski, Don Joson będzie Adam Deborz, Miścała Maria Trzczyńska. Całkowite partie będą pod p. Fehnpolity, Uwidniwana, Nazarek, Woźniak, Wołak in.

Co raia w kinoteatrach

- ADRIA: „Miłose nieposiedzieli” „Nobis patroli”.
- APOLLON: „Mleczna droga”.
- ATLANTIK: „Samograj” i „Niebieski piasek pięknosc”.
- CAPITOL: „Nieodkryta symfonia”.
- PROMIEN: „W. Wiktor, czy Wiktor”.
- STRELLA: „Jasnie nan szofer”. KINO DOMU ŻOLNERZKA: od 22 — maja 1938 r. „Kool Pazur” Harold Lloyd.
- SZUKA: „Annapolis”.
- UCIECHA: „Niewidzialny promień”.
- WANDA: „Gasno de Paris”.

Historje dnia

W lecie skrańli Kończ. Z wozu stojącego na ul. Włodków skradziono kołach, wartości 60 zł, na szkodę J. Piwowarskiego.
 Ci się obawili. Niniejsze narazie sprawy dostali się na balkon 1 p. domu przy ul. Zygdy Ł. 2, a stamtąd przelatuje otwarte drzwi do mieszkania Samuela Redzicki i skradłi futro perskie, kandelaber i zegarek; łącznej wartości 1.400 zł.
 Nieszkodliwy wypadek robotnika. W czasie wykonywania pracy na płaszczyźnie, należącej do cmentarza „Sławosławianka” przy ul. Krzywdy, właśc. naleadowany gliną wykończył z szyn i przywalił sąjącemu tam robotnika J. Bogate, lat 34, który został przyczepiony gliną, tak, że była widoczna tylko głowa. Robotnicy wydobli Bogate z pod wózka i wezwali Pog. Rat., który czulił Społecznej. Bogate dostał złamanie kręgosłupa i udłowej prawej nogi.

Dyżury lekarzy

Dnia 23 maja noc:
 Dr. Hollander Erns — Karmelczka 1.48, tel. 147.34.
 Dr. Kluczek Stanisław — Lwowska 1.6, tel. 178.14.
 Dr. Nowal Stanisław — Zamolskiego 28, tel. 124.47.

Stan zatrudnienia w województwie krakowskim

W związku z robotami, finansowanymi przez Fundusz Pracy na terenie województwa krakowskiego, w ciągu ostatniego miesiąca, t. j. do 15 kwietnia do 15 maja b. r., ilość bezrobotnych spadła z 26.921 do 19.018.
 Od czasu największego nasilenia bezrobocia, t. j. od 15 marca b. r., ilość bezrobotnych zmniejsza się z 32.017 do 19.018 czyli o 13.000 osób.

Z Nowego Sącza

Powiatowy Komitet PPS w Nowym Sączu zawiadamia członków 4. Sprawy Organizacyjne. W 7-jej wieczór w sali małej Domu Robotniczego odbędzie się DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków PPS w Nowym Sączu z następującym porządkiem:
 1. Zagajanie i wybór Prezyd. Walnego Zgromadzenia,
 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
 3. Sprawozdanie Komitetu Pow. z działalności, b) kasowa, c) kolporterów, d) Komisji Rewizyjnej,
 4. Dyskusja nad sprawozdaniem,
 5. Wniosek o udzielenie absolutorium,
 6. Wybór Pow. Kom. PPS, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego.
 7. Sprawy organizacyjne.
 8. Walne wolności.
 Uwaga! Wstęp dla członków z zaproszeniem, które wydaje sekretarjat codziennie od godziny 6 — 7 wieczorem w kancelarji P. P. S.

KRONIKA ŚLĄSKA

Walcownia ulity Silesia w Paruszowcu będzie uruchomiona za kilka dni

Od 4-jej walcownia cienkiej blachy tej hulki była uruchomiona. Obecnie ze względu na większe zamówienia na cienkie blachy, „Wspólnota Interesów” nosila się z zamiarem uruchomienia tej walcowni. Pracę znalazłoby około 600 robotników, co dla Rybnika i okolicy jest bardzo pożądane. Powiast jednak dyrekcja uzależniła uruchomienie walcowni od warunków płacy, odbywały się dwukrotne rokowania w Związku Pracowniczym w Katowicach, przedstawiciel dyrekcji i robotników (Rady Zakł. i Zw. zaw.).
 W dniu 20. V. została podpisana umowa zarobkowa i regulacja zarobków akordowych. Zarobki wprawdzie, jako podstawowe, są

w stosunku do górnych zakładów o 10% niższe, za to jednak będą mogli obnizcy zarobić nieco więcej w akordach.
 W trudnym położeniu znaleźli się przedstawiciele robotników, ale przy ocenie miejscowych warunków i wielkiej liczby bezrobotnych, musieli walczyć pod uwagę niskie nieredycjonalne czekając na uzyskanie pracy.

Wiadomości różne

Pomiedzy Lipinami a Kopaniną bawilo się trzech chłopców w istniejących tam dołach piaskowych. W pewnej chwili piasek osunął się i trzech chłopców zostało żywcem zasypanych. Na wycieczkę przy ich rówieśnikach alarm pospieszyła z pomocą policja z Lipin i sanitarjuze. Po wydobyciu zaspanych udało się dwóch z nich po zastosowaniu szlifowanego odcychania przywrócić do życia. Trzeci — 8-letni brat Ewala Szwede, — mimo zabiegów sanitarjuszy, nie zdolało się już uratować.

Policjant pod zarzutem nadużycia władzy i wymuszenia

Z Kuchlowe doszedł, że sędzia śledczy Szta Olęgowego w Kuchlowe dr. Polozcek nakazał osadzenie w aresz. śledczym pasternkowego Rutkowskiego z Katowic. Dr. Polozcek przeprowadził dochodzenie na miejscowym posterunku, w następstwie czego nastąpiło w ub. sobotę aresztowanie Rutkowskiego, jak doszedł, Rutkowski stoi pod zarzutem nadużycia władzy oraz wymuszenia. Zarzut ten odnosi się podobno do próby uzyskania majątku umysłowego chorego. Takie doniesienie zostało skierowane do prokuratury posterunkowego Rutkowskiego z meści ze strony policji; dotychczas brak.

Wycieczka

Śląski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy organizuje na Zielone Święta.
 Wycieczkę robotniczą, do Bielska i Jaworza w Beskidach. Wycieczka wyjedzie z Katowic około godz. 21 w sobotę dn. 30 V. b. z Jaworza (Wijezd) około g. 20-jej w drugie święto 1.1.36 w Katowicach około godz. 11-jej. Koszt przejazdu od osoby wynosi załadowo 3.50 zł.
 Zgłoszenia należy kierować do Sekretarjata Ś. R. S. K. O. w Katowicach przy ul. Pierackiego 14 Nr. tel. 300.38.

Życie robotnicze

WALNE ZEBRANIE ROB. KASY POGROZEBOWEJ SP. AKC. „FERRUM”.
 W niedzielę, dnia 24 maja, o godz. 10-jej odbędzie się zwoływane Walne Zebranie R. K. P. Sp. Akc. „Ferrum” w sali „Lody” w Katowicach - Zawodzie przy ulicy Murckowskiej. Walne zebranie odbędzie się w myśl statutu tej kasy (S. 14).

Ze sportu

Ruch w Hajduki — EKS Łódź 6:3 (1:0), Pogoń Lódź — KS Dab 2:2 (0:0), Warszawaiana Warszawa — Śląsk Świątochłowice 3:1, Warta Poznań — Legia Warszawa 2:1 (1:0), Pomocia Kraków — Włosa Kraków 2:1 (1:0), Czarni Chorzów — AKS Chorzów 3:2 (0:0), Naprzód Lipiny — KS Chorzów 5:2 (0:1), Slavia Ruda — Kresy Chorzów 3:0 (1:0), Kościuszko Szopenice — Orzeł Welnowice 6:0 (2:0), K. S. Orzegów 27 — KS. Strzelce Zedra 5:0 (3:0), Poczłowcy Katowice — KS. Polonijny Katowice 1:1, Jednostka Mikalickowice — Iskra Siemianowice 6:1 (3:0), ob Myśkowice — 24 Szopenice 1:3 (1:3), 20 Nikitowice — IFK Katowice 0:0, Myśkowice — Pogoń Katowice 1:1 (0:1).

Radio Śląskie

- SOBOTA.
- 6.50 Marsz i rykoszety posmiłny.
- W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik popołudniowy. 12.15 Gryfka i sallow. 12.25 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarska pod koniec. 13.15 Muzyka lekka. W przerwie o godz. 13.30 lekcyja Polska polędzina. 14.30 W wesoly Waryzu. 15.00 Strzelec — indywidualny str. 15.30 Orkiestra Mankolinów. 16.15 Teatr Wyobraźni „Konik polny i mrowki”. 16.45 Caba Polska śpiewa. 18.00 Mówimy o powoliści” Przyryzyk i antofocki. 18.15 Koncert solistów. 18.50 Skrzynka dzieci. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wiec Sylwena. 22.00 Koncert. 22.20 Muzyka lekka i tańcowa.